

Mgr Sebastian Szymański

*Doktorant Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II*

*w Krakowie*

## **Msza jako gatunek muzyki sakralnej w wychowaniu duchowym człowieka. Perspektywa personalistyczna**

### **Wprowadzenie**

Przedstawienie mszy jako gatunku muzyki sakralnej w wychowaniu duchowym człowieka wskazuje na konieczność analizy czym charakteryzuje się rozwój duchowy człowieka, który w perspektywie personalistycznej jest określany jako byt osobowy będący jednością cielesno- duchową, jest osobą, a „osoba jest kimś, jedynym, niepowtarzalnym, kimś, kto posiada „wnętrze”, przeżywającym swoje czyny, doznania, a przede wszystkim swoją własną podmiotowość” (Rynio, 2004, s. 33). Skoro osoba przeżywa swoje doznania, czyny, a więc swoje decyzje, ich skutki, własną podmiotowość, to przeżywa także wszelkie doświadczenia związane ze swoim rozwojem zarówno na płaszczyźnie fizycznej, psychicznej, społecznej, kulturowej jak i duchowej. Płaszczyzny te są zintegrowane ze sobą, co skutkuje w tym, iż każda zmiana w zakresie funkcjonowania chociażby jednej powoduje zmiany w pozostałych. Ten fakt prowadzi ku konieczności podjęcia analizy znaczenia rozwoju duchowego osoby, chociażby w zarysie, dla pełnego, integralnego egzystowania człowieka. Pociąga to za sobą potrzebę refleksji nad wychowaniem duchowym oraz zastanowienia się nad formami sprzyjającymi temu wychowaniu. Taką wybraną formą jest msza jako forma muzyczna, nad którą warto skupić swoją uwagę, co zostanie ukazane poniżej. Celem artykułu jest zatem ukazanie znaczenia mszy jako gatunku muzyki sakralnej w wychowaniu duchowym człowieka prowadzącym do jego duchowego rozwoju.

### **1. Wychowanie duchowe człowieka w zarysie**

Wychowanie duchowe człowieka to obszar newralgiczny w rozumieniu antropologicznym, aksjologicznym, psychologicznym, oraz pedagogicznym. Budzi

pytania, wątpliwości, wielorakość interpretacji, niezależnie od podejść, jakie reprezentują przedstawiciele tych nauk.

Niniejsza analiza jest próbą ukazania czym ono jest w zarysie w podejściu personalistycznym. K. Wojtyła pisze: „Pojęcie ducha – duchowości bywa czasem nieco jednostronne, utożsamiane z zaprzeczeniem materialności. Duchowe jest to, co niematerialne – to, co wewnątrznie niesprowadzalne do materii. Jednakże, wyjaśnienie duchowości przez negację materialności zakłada jakieś pozytywne widzenie samej duchowości. Widzenie takie znajdujemy w transcendencji osoby” (Wojtyła, 2000, s. 223).

Transcendencja rozumiana jako przekraczanie jakiejś granicy w przekraczaniu siebie, przyjmuje postać transcendencji pionowej i poziomej. Należy uznać, iż przekraczanie owej „granicy podmiotu ku przedmiotowi, czyli intencjonalność, można określić jako transcendencję poziomą,” (tamże, s. 164) natomiast transcendencją pionową, według autora, jest przede wszystkim transcendencja osoby w czynie, „którą zawdzięczamy samostanowieniu, transcendencja przez sam fakt wolności, bycia wolnym w działaniu, a nie tylko przez intencjonalne skierowanie chęć w stronę właściwego im przedmiotu, wartości – celu” (tamże, s. 164).

Przekraczanie siebie wymaga wychowania opartego na wolnym, rozumnym, logicznym odniesieniu do konkretnego stanu rzeczywistości wewnętrznej i zewnętrznej, wymaga odniesienia do konkretnych wartości, które kształtują intencjonalność czynu czy też aktywności wiążącej się z wolną wolą człowieka. Autor podkreśla, „że wszystkie postaci i stopnie tego zaabsorbowania czy też zaangażowania woli kształtują się jako osobowe poprzez moment rozstrzygnięcia” (tamże, s. 173).

Moment rozstrzygnięcia jest momentem uwidoczniającym dojrzałość osoby, która dokonuje samodzielnego wyboru i podejmuje dojrzałe decyzje, co jest związane z podmiotowym traktowaniem siebie i drugiego człowieka. W tym świetle „nie można pominąć norm i zasad moralnych stanowiących podstawę (...) postępowania” (Szymańska, 2016, s. 61) człowieka. Stąd warto podkreślić, że „Transcendencja osoby w czynie wiąże się nie tyle z samą umysłową funkcją sądzenia, ile właśnie z prawdą o przedmiotowej rzeczywistości, względem której człowiek wciąż musi rozstrzygać i wybierać, czyli znajdować adekwatne do tej rzeczywistości odpowiedzi w czynach” (Wojtyła, 2000, s. 191).

Zatem, rozwój duchowy wymaga właściwego procesu wychowania do dokonywania właściwych rozstrzygnięć, wyborów, decyzji preradzających się w czyn, który może mieć postać wewnętrzną i zewnętrzną. Warunkiem ich

prawidłowości jest uznanie prawdy o sobie, świecie, Bogu i innych ludziach w wielorakich perspektywach odniesień.

K. Wojtyła zaznacza: „Człowiek nie jest tylko biernym zwierciadłem, które odbija przedmioty, ale zachowuje w stosunku do nich swoistą nadrzędność przez prawdę; jest to „wyższość prawdy” związana z pewnym jakby dystansem do przedmiotów, która wpisana jest w duchową naturę osoby” (tamże, s. 202-203).

Poziom świadomości jakości własnego życia może sprzyjać budowaniu jakościowego planu życiowego i jego konstruktywnej realizacji. Jednakże, jest to uwarunkowane między innymi jego otwartością na prawdę, na wyrażenie zdecydowanej woli życia w prawdzie w zgodzie z własnym sumieniem, z hierarchią i systemem wartości. Pośród nich naczelną wartością jest miłość stanowiąca fundament miłości ewangelicznej – miłości Caritas (por. Benedykt XVI, *Deus Caritas Est*, 2006). Takie podejście zasada się także odpowiedzialności, a zwłaszcza na właściwie kształtowanym poczuciu odpowiedzialności.

K. Ostrowska podkreśla: „Poczucie odpowiedzialności rozwija się w związku z rozwojem poczucia własnej wartości, samoakceptacji, systemu wartości, przechodzenia od egocentrycznego do allocentrycznego widzenia siebie” (Ostrowska, 1998, s. 24), co zawiera się w myśli K. Wojtyły: „Świat osób znajduje swój doświadczalny punkt wyjścia i swoje znaczeniowe oparcie w doświadczeniu własnego „ja” osoby. Od niej to prowadzi droga – którą już teraz nazwiemy drogą uczestnictwa – do innych osób, zarówno we wspólnocie ludzkiej jak też w odniesieniu religijnym” (Wojtyła, 2000, s. 215). Aby ją przejść należy przyjąć za S. Kunowskim, że osoba rozwijająca swą duchowość winna posiadać cechy duchowości takie jak: rozumność przejawiającą się w obiektywnym poznaniu „rzeczywistości w procesie abstrakcji umysłowej, która z materiału spostrzeżonego odrywa cechy istotne przedmiotu, tworząc z nich treści prawdziwego pojęcia, zgodnego ze stanem faktycznym” (Kunowski, 2000, s. 189); zdolność „do wartościowania i oceniania wszystkich przedmiotów przeżyć w stosunku do siebie (subiektywnie) jako dobrych, pięknych, prawdziwych, szlachetnych itp. W związku z czym wartościowanie wpływa ze zdolności do miłowania i łączenia się z dobrem, pięknem, prawdą w swoim przeżyciu” (tamże, s. 189); wolność „czego wyrazem jest wolność woli w wyborze dobra i możliwość brania odpowiedzialności moralnej za siebie, swoje życie i postępowanie, za innych ludzi” (tamże, s. 189); twórczość, która nie tylko zadawała się „odbiorem tylko i przeżywaniem gotowych dzieł kultury, lecz dąży do szukania nowości bądź to przez przetwórczą pracę nad uszlachetnieniem materii dla dobra ludzi, bądź też przez oryginalną twórczość, przez wynalazczość i odkrywczność w tworzeniu

nauki i kultury, przekształcających naturalną rzeczywistość” (tamże, s. 190), otwartość na głębię metafizyczną. Otwartość ta zdeterminowana jest bogactwem doświadczenia obejmującego także aspekt transcendencji ułatwiający poznanie siebie, drugiego i Boga. Stąd duchowość człowieka wiąże się także z religijnym nastawieniem do poznawanej rzeczywistości.

Człowiek w swoim progresie rozwojowym szuka odpowiedzi na szereg pytań, szuka Boga. Te atrybuty duchowości skłaniają do refleksji nad wychowaniem duchowym wiodącym do rozwoju duchowego uwarunkowanego biologicznie, psychicznie, społecznie i kulturowo. Duchowość wymaga przeżycia, wrażenia i wzruszenia, które niewątpliwie nie pozostają bez znaczenia dla budowania jej bogactwa. Wymaga też odpowiednich metod i form sprzyjających rozwojowi duchowości.

W kontekście duchowego rozwoju i wychowania jedna z takich form jest msza jako gatunek muzyki sakralnej, której doświadczenie w kontekście wymienionych atrybutów duchowości może stanowić wyzwanie dla edukatorów i nauczycieli wychowania religijnego i duchowego.

Wyzwanie to powinno twórczo otworzyć człowieka na działanie dynamizmu wychowania, jakim jest *Los*, co wiąże się, jak zauważa S. Kunowski, z nieokreślonością „przyszłego życia, do którego wychowanie ma przygotować młodzież, wprowadza czwarty składnik wychowania, siłę najbardziej tajemniczą i nieobliczalną, występującą w postaci działania ludzkiego losu” (tamże, s. 175). Wychowanie duchowe osoby powinno doprowadzić do świadomego, roztropnego i ufego poddania się *Losowi* właściwie rozpoznanemu, któremu ma służyć spotkanie z drugim człowiekiem, wytworem kultury. Takim spotkaniem, które wymaga przygotowania jest spotkanie z dziełem sakralnym jakim jest msza będąca przedmiotem wrażenia i wzruszenia osoby.

K. Wojtyła pisze: „Wrażeniem nazywamy powszechnie treści reakcji zmysłów na podniety przedmiotowe (...). Wrażenia są najściślej związane z tą specyficzną właściwością i władzą zmysłów, jaką jest poznawanie. Zmysły reagują na odpowiadające im przedmioty za pomocą wrażeń. Przedmiot zostaje odbity czy też odzwierciedlony, zmysły chwytają i zatrzymują w sobie jego obraz. Mimo, że to bezpośrednie doświadczenie się kończy, zmysły nadal zatrzymują obraz przedmiotu, z tym tylko, że wrażenie stopniowo zostaje zastąpione przez wyobrażenie” (Wojtyła, 2001, s. 92-93).

Zatem wrażenie może mieć charakter przejściowy ulotny, ale może też pozostać w pamięci jako wyobrażenie nadające blask wywołanej refleksji. Autor podaje: „Wrażenie zawiera więc w sobie zawsze obraz przedmiotu, a jest to obraz

konkretny i szczegółowy. Odbijają się w nim wszystkie cechy „tego właśnie” przedmiotu, oczywiście w miarę jak wrażenie samo jest dokładne. Wrażenie, bowiem, może być też niedokładne; wówczas chwytamy w nim pewne cechy charakterystyczne, te, które pomagają rozumowi ogólnie zakwalifikować przedmiot, a nie chwytamy wielu cech bardziej indywidualnych” (tamże, s. 93).

Dlatego istotne jest, aby trafiać do każdego uczestnika mszy poprzez oddziaływanie zmysłowe, które odgrywa ogromną rolę w przeżywaniu odbieranych treści. Wrażenie jakie pozostaje w człowieku po spotkaniu z dziełem muzycznym może inicjować go do rozwoju duchowego, bądź zaprzepaszczenia tej szansy. W kontekście aktywnego uczestnictwa i przeżywania Eucharystii istotne znaczenie ma jakościowe przeżywanie ze zrozumieniem także elementu muzycznego, który zharmonizowany z treściami mszy ma pomóc w poruszeniu sfery uczuciowo-emocjonalnej oraz w pogłębieniu świadomości uczestnika.

Powstające pod wpływem wrażeń poruszenie akcentuje bogactwo przeżywanego wzruszenia, które jest różne od samego wrażenia. Karol Wojtyła zaznacza: „Wzruszenie to także reakcja zmysłowa na jakiś przedmiot, jednakże treść tej reakcji różni się od treści wrażeniowej. W treści wrażenia zostaje odbity obraz przedmiotu, we wzruszeniu przeżywamy jakąś jego wartość” (tamże, s. 93). Przeżycie staje się intensywniejsze, co nadaje relacji podmiotowej nowej, bogatszej jakości.

Warto tu wspomnieć o kształtującej się uczuciowości wyższej, która to pozwala „przetrwać czas próby, jakim są większe czy mniejsze życiowe kryzysy. Dojrzały człowiek dzięki kryzysom staje się dojrzały” (Rusiecki, 2006, s. 72). W takim razie mając na uwadze uczuciowość wyższą rozumianą w kategoriach religijności można dokonać sprawdzianu dojrzałości religijnej człowieka, którego zachowanie jest przeciwne do przedstawionej postawy infantylności religijnej. Dzięki dojrzałemu kształtowanemu poczuciu religijnemu oraz czynnikom psychicznym: wrażenia i wzruszenia „uczuciowość wyższa” (tamże, s. 72) może się rozwijać, a dzieło muzyczne nabywa nowej wartości, wartości egzystencjalnej przenikniętej transcendencją.

## **2. Msza jako gatunek muzyki sakralnej w spotkaniu duchowym człowieka**

Jednym z największych gatunków muzyki kościelnej jest msza – wokalna, bądź wokalno-instrumentalna forma muzyki liturgicznej przeznaczona do wykonywania w Kościele rzymsko-katolickim podczas liturgii mszy (por. Jacobs,

1993, s. 228). Jest ona zarówno trwającym darem Kościoła, jak i darem, dzięki któremu jej twórca przekracza granice swoich możliwości przemierzając przestrzeń własnej wyobraźni na drodze poszukiwań w sposób mniej lub bardziej świadomy, a jednocześnie prowadzony naturalnie przez Najwyższego Boga ku wypełnieniu Jego woli objawiającej się w Słowie. Pełna pokory służebność Słowu winna być jedną z charakterystycznych cech twórców sięgających do tego gatunku.

J. Ratzinger zauważa: „W tym sensie u początku wielkiej muzyki sakralnej stoi z natury rzeczy pełen czci szacunek, postawa przyjmowania, pokora, która przez uczestnictwo w tym, co wielkiego już się dokonało, gotowa jest służyć. Tylko ten, kto czerpie natchnienie z tej wizji człowieka, może tworzyć odpowiadającą jej muzykę” (Ratzinger, 2005, s. 197).

Na przestrzeni czasu wielu kompozytorów próbowało mierzyć się z tym fundamentalnym gatunkiem muzyki liturgicznej tworząc pewną ciągłość w różnorodności odkrywania i wyrażania myśli opiewających tajemnicę eucharystyczną, i jak mówi S. Dąbek: „(...) współtworząc wielkie, kilkusetletnie, europejskie continuum” (Dąbek, 1996, s. 11).

Spoiwem scalającym to dziedzictwo w każdym przypadku jest Logos, również w przypadku wyłącznie instrumentalnych form mszalnych, w których jasno wskazuje tendencję dążeń. J. Ratzinger mówi: „(...) muzyka liturgiczna powinna w swoim wewnętrznym charakterze odpowiadać wymaganiom wielkich tekstów liturgicznych – *Kyrie, Gloria, Credo, Sanctus, Agnus Dei*. Nie oznacza to, że może ona być tylko muzyką połączoną z tekstem. (...) W wewnętrznym ukierunkowaniu tych tekstów znajduje ona jednak wskazówkę dla własnej wypowiedzi” (Ratzinger, 2005, s. 197). Wymienione powyżej przez kardynała J. Ratzingera stałe części mszy zawierające tekst łaciński ordinarium missae wraz ze wskazaniem celu poszukiwań nakreślają fundamentalną strukturę utworu, która jako trzon pozostaje nierozzerwalna i stanowi dla twórcy punkt wyjścia w procesie tworzenia dzieła muzycznego, a w przypadku odtwórcy-wykonawcy i bezpośrednio odbiorcy syntetycznie iluminuje właściwy obszar istotny w pogłębianiu przeżywania owej tajemnicy. Skupiając się na mszy jako utworze muzycznym występującym w formie wyłącznie wokalne i wokalnie-instrumentalne dostrzec można ścisłą zależność, a nawet nierozzerwalność słowa od muzyki.

Ta zależność istniała już na początku XVII wieku we Włoszech. Jak pisze N. Harnoncourt: „Nie dzielimy więc utworu na „tekst” i na „muzykę” ani nie próbujemy go traktować jako pięknej muzyki z dodanymi do niej mniej lub bardziej odpowiednimi słowami, lecz postrzegamy go jako wręcz idealne połączenie słów

i dźwięków(...)" (Harnoncourt, 1999, s. 84). Z tego wynika, że zespalająca jedność przejawia się również w różnorodności i odmienności wyrazu.

Warto zauważyć, że najczęściej wykorzystywanym wariantem wśród polskich kompozytorów był cykl pełny (grupa I) z kompletnym tekstem rozbudowany w części *Sanctus* o *Benedictus* – więc nie pięcioczęściowy, a sześcioczęściowy cykl - co wyłoniło się z tradycyjnej praktyki (por. Dąbek, 1996, s. 16-17).

Bogata różnorodność przejawiająca się w wyżej opisanych strukturach literackich utworów, która jest zauważalna wśród dzieł mszalnych polskich kompozytorów, staje się zrozumiała w wymiarze indywidualizmu artystycznego oraz wyobraźni twórcy, która na przestrzeni wychowania duchowego winna spotkać się z przeżyciem duchowym jej odbiorcy. Dlatego warto tu zwrócić uwagę na to fakt oddziaływania utworu na całego człowieka, na jej kognitywny wymiar, w tym na percepcję bezpośrednią i pośrednią, na wyobraźnię i tworzące się wyobrażenia, na pamięć, myślenie i uczenie się (por. Maruszewski, 2011) warunkujące jakość owoców wychowania.

W tym oddziaływaniu ogromną rolę odgrywa przestrzeń brzmieniowa w formie mszalnej, którą S. Dąbek sprowadza do trzech podstawowych typów zastosowanej:

- mszy chóralnej – na chór a cappella (jednorodny, bądź mieszany) i z organami;
- mszy orkiestrowej – na chór i orkiestrę symfoniczną lub kameralną;
- mszy solowej – na głos i organy lub zespół kameralny.

Tenże autor wskazuje na cztery płaszczyzny, w których możliwe jest dokonanie podziału formy mszalnej. Pierwszą z nich jest klasyfikacja poprzez dobór libretto z podziałem na osiem grup:

- grupa struktur słownych zawierających tekst łaciński ordinarium missae. Wyróżnić w niej można utwory zawierające pełny cykl z tekstem kompletnym jaki i niekompletnym, typ missa brevis, Missa tempore Adventus z tekstem kompletnym oraz pojedyncze części ordinarium missae z tekstem kompletnym i niekompletnym;
- utwory z tekstem łacińskim ordinarium i proprium missae, w których wyróżnić można pełny cykl z tekstem kompletnym (tzw. missa plena, missa tota) oraz pełny cykl ordinarium missae z tekstem kompletnym i dodaną częścią proprium missae;
- utwory z tekstem łacińskim missae pro Defunctis z rozgraniczeniem na pełny i niepełny cykl z tekstem kompletnym;

- utwory z kompilacją łacińskich, liturgicznych tekstów mszalnych;
- utwory zawierające polski tekst liturgiczny – pełny cykl ordinarium missae z tekstem kompletnym oraz w drugim wariantcie z dodanymi tekstami religijnymi; typ missa brevis;
- msza polska;
- utwory będące kompilacją łacińskich tekstów liturgicznych i innych tekstów;
- utwory, w których wykorzystano poetycki tekst inspirowany cyklem mszalnym (por. Dąbek, 1996, s. 16-17).

Biorąc powyższe pod uwagę, warto podkreślić, iż badanie i czerpanie ze sztuki muzycznej może wzbogacać w aspekcie walorów brzmieniowych tętniącą życiem formę mszalną, co pociąga za sobą zainicjowanie otwartości na treści wychowawcze jakie niesie ona sama w sobie. Treści te wymagają właściwego „podania” budowanego na wiedzy, doświadczeniu i stworzeniu możliwości ich reflektowania na płaszczyźnie duchowej. Taką możliwością jest właśnie liturgia, do której jej uczestnicy winni być przygotowani tak, aby jak najpełniej mogli z niej czerpać i w jej duchu rozwijać się. J. Ratzinger mówi o zależnościach pomiędzy liturgią a muzyką: „Istotnie bowiem nie sposób mówić o liturgii, nie mówiąc zarazem o muzyce liturgicznej; tam gdzie liturgia podupada, podupada również *musica sacra*, a gdzie liturgia jest właściwie rozumiana i gdzie wierni nią żyją, rozkwita także dobra muzyka kościelna” (Ratzinger, 2005, s. 214).

Jakość muzyki sakralnej jest zależna od jakości liturgii, ale tej aktualizacji sztuki w kościele mogłoby grozić pewne niebezpieczeństwo wynikające z trudnej do zweryfikowania intencji twórcy. Skoro msza jako autonomiczny gatunek muzyczny charakteryzuje się ze strony teologicznej miejscem spotkania treści najważniejszych, a ze strony muzycznej może być uznawana jako królowa muzyki sakralnej, należy więc odpowiedzieć w takim razie na pytanie kim powinien być jej twórca, a raczej jakimi cechami powinien się charakteryzować, by w sposób czysty i wolny mógł przekazywać zamysł bożych intencji. Papież Benedykt XVI w przemówieniu podczas spotkania z artystami mówił: „Jesteście strażnikami piękna; dzięki swojemu talentowi możecie przemawiać do serca ludzkości, trafiać do indywidualnej i zbiorowej wrażliwości, rozbudzać marzenia i nadzieje, poszerzać horyzonty wiedzy i działania ludzi” (Benedykt XVI, 2009).

Słowa Benedykta XVI wskazują na przesłanie dla twórców dzieł muzycznych, które mają prowadzić osobę ku pełni jej człowieczeństwa. Takie podejście wymaga od twórcy nie tylko określania konturów będących formalnymi ramami dzieła, ale



również dokonania w pełni przestrzennej analizy literacko-muzycznej „wnętrza” utworu, co wiąże się z określeniem jej formy.

A. Jacobs przedstawia formę muzyczną twierdząc, że jest to: „konstrukcja utworu muzycznego i następstwo kolejnych części kompozycji. Można w ten sposób powiedzieć o prostej pieśni, że posiada formę składającą się z kilku fraz lub zdań, podczas gdy pieśń o bardziej skomplikowanej budowie może mieć formę odpowiadającą jednemu z podstawowych typów” (Jacobs, 1993, s. 111).

Równocześnie utwór może charakteryzować się takimi formami jak np.: „(...) dwuczęściowa forma, trzyczęściowa forma, fuga, passacaglia, rondo, sonatowa forma, wariacje, lub mieć formę swobodną, tzn. nieodpowiadającą żadnemu z wymienionych powyżej schematów. Forma konwencjonalnie definiowana odnosi się wyłącznie do aspektów budowy horyzontalnej, a nie wertykalnej (harmonii, kontrapunktu) i nie w pełni łączy się z rytmem; lepiej byłoby (i bardziej zbieżnie z terminologią np. w malarstwie) jeśli forma została zdefiniowana wraz ze wspomnianymi powyżej elementami, tzn. jako konstrukcja dzieła muzycznego z punktu widzenia współdziałania wszystkich elementów muzyki i zależności pomiędzy nimi” (tamże, s. 111).

Te zależności posiadające wymiar harmonijny powinny przekładać się na „wyzwolenie” harmonii wewnętrznej odbiorcy, który winien uczestniczyć całym sobą w percepcji utworu muzycznego jakim jest msza będąca w swych różnych rodzajach bogactwem dramaturgii wydobywającej pierwiastek losowych zdarzeń jakie napotyka człowiek w swym życiu i z jakimi niejednokrotnie „zderza się”. Wydarzenia te będące wyzwaniem dla życia duchowego człowieka wierzącego nie mogą być podejmowane bez odniesienia do Boga.

W instrukcji *Musicam Sacram* można przeczytać: „(...) pod pojęciem muzyki sakralnej rozumiemy tę muzykę, która powstała dla sprawowania kultu Bożego (...)” (Instrukcja *Musicam Sacram*, 1967, n. 4). Kult Boży jest udoskonalony poprzez przeżycie religijne cechujące się intymnością, która niewiele ma wspólnego teatralnością. Jak podaje I. Pawlak: „Muzyka została jakby predystynowana do ciągłego oddawania czci Bogu. Poszczególne jej elementy, takie jak melodia, harmonia, rytm, szczególnie zaś gdy są związane ze śpiewem, nierozzerwalnie łączą się z liturgią, z jej treścią i akcją. Stają się one częścią obrzędu, a przez wiarę wprowadzają nas za pomocą znaków zewnętrznych w rzeczywistość niewidzialną tego misterium, które w danym momencie sprawujemy” (Pawlak, 2000, s. 61), co powinno znajdować odzwierciedlenie w postawie człowieka troszczącego się o rozwój duchowy, religijny na drodze wychowania religijnego, umożliwiającego

rozumne, twórcze otwarcie się na siebie, drugiego człowieka, Boga i świat. Kluczem do tego otwarcia jest dojrzałe uczucie religijne. G. W. Allport twierdzi, że: „Dojrzałe uczucie religijne stanowi syntezę tych i wielu innych czynników współtworzących ogólną postawę, która służy temu, by jednostka potrafiła odnieść siebie do całości Bytu” (Allport, 1988, s. 77). Dojrzała osobowość religijna kształtuje się przez całe życie i wiąże się z właściwie i dojrzałe przeżywanym doświadczeniem nie tylko duchowym, ale fizycznym, psychicznym, społecznym, czy też kulturowym, pomimo, iż doświadczenie duchowe potrafi przenikać wszystkie wymienione sfery rozwoju człowieka pogłębiając introspekcję (por. tamże, s. 29-31), do której jakości może przyczyniać się odpowiedni odbiór mszy jako gatunku muzyki sakralnej. Muzyka sakralna umożliwia doświadczenie własnej podmiotowości, co wiąże się „z racjonalnym odniesieniem do własnej osoby” (Szymańska, 2016, s. 61), innych ludzi, Boga i świata.

### **Zakończenie**

Wychowanie duchowe wiodące do rozwoju duchowego stanowi wyzwanie dla podmiotów zajmujących się działalnością mającą charakter edukacyjny. Stanowi też wyzwanie dla twórców, którzy niekoniecznie koncentrują się na wychowaniu, uprawiając wielorakie aktywności twórcze. Jednakże, powinni mieć oni świadomość, że chcący czy też niechcący oddziałują wychowawczo na odbiorców swoich dzieł, co wiąże się z głęboko pojmowaną odpowiedzialnością. Ta odpowiedzialność wskazuje na jakość uprawianych także gatunków muzycznych, które bez wątplenia są percypowane przez słuchaczy. Dzieje się tak w przypadku percepcji mszy jako gatunku muzycznego posiadającego formę wyrażaną w przekazie treści jawnych (wokalnych) i ukrytych wynikających z istoty celu jakiemu ona służy. Odbiór dzieła muzycznego wskazuje na konieczność zaangażowania całego człowieka, który odnosi wrażenia, przeżywa je i wzrusza się jego przekazem, a zatem ubogaca swą duchowość, która winna cechować się rozumnością, twórczością, oraz otwartością na bogactwo jakie utwory muzyczne, w tym msza, mogą wносить do rozwoju duchowego człowieka.

### **Bibliografia:**

- Allport G. W. (1988). *Osobowość i religia*. Warszawa: Instytut Wydawniczy PAX.  
Benedykt XVI. (2009). *Bądźcie zwiastunami i świadkami nadziei. Przemówienie podczas spotkania z artystami*, 21.11.2009. Data pobrania: 10.02.2017.

- [https://w2.vatican.va/content/benedict-xvi/pl/speeches/2012/december/documents/hf\\_ben-xvi\\_spe\\_20121221\\_auguricuria.html](https://w2.vatican.va/content/benedict-xvi/pl/speeches/2012/december/documents/hf_ben-xvi_spe_20121221_auguricuria.html)
- Benedykt XVI. (2006). *Deus Caritas Est*. Data pobrania: 10.02.2017.  
[https://w2.vatican.va/content/benedict-xvi/pl/encyclicals/documents/hf\\_ben-xvi\\_enc\\_20051225\\_deus-caritas-est.html](https://w2.vatican.va/content/benedict-xvi/pl/encyclicals/documents/hf_ben-xvi_enc_20051225_deus-caritas-est.html)
- Dąbek S. (1996). *Twórczość Mszalna Kompozytorów Polskich XX wieku*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Harnoncourt N. (1999). *Dialog muzyczny*. Warszawa: Fundacja „Ruch Muzyczny”.
- Instrukcja *Musicam Sacram*. (1967). n. 4. Data pobrania: 10.02.2017.  
[http://www.asmkraow.pl/pliki/musicam\\_sacram.pdf](http://www.asmkraow.pl/pliki/musicam_sacram.pdf)
- Jacobs A. (1993). *Słownik muzyczny*. Bydgoszcz: DELTA.
- Kunowski S. (2000). *Podstawy współczesnej pedagogiki*. Warszawa: Wydawnictwo Salezjańskie.
- Maruszewski T. (2011). *Psychologia poznania. Umysł i świat*. Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.
- Ostrowska K. (1998). *Wokół rozwoju osobowości i systemu wartości*. Warszawa: CM-PPP MEN.
- Pawlak I. (2000). *Muzyka liturgiczna po Soborze Watykańskim II w świetle dokumentów Kościoła*. Lublin: POLIHYMNIA.
- Ratzinger J. (2005). *Nowa Pieśń dla Pana*. Kraków: Społeczny Instytut Wydawniczy Znak.
- Rusiecki M. (2006). *Religijność a dojrzałość osobowa człowieka (wyzwanie dla polskiego nauczyciela na III tysiąclecie)*, (w:) *Kształcenie kandydatów na nauczycieli*, T. Gumąła, T. Dyrda (red.), Kielce: Wydawnictwo Akademii Świętokrzyskiej.
- Rynio A. (2004). *Integralne wychowanie w myśli Jana Pawła II*. Lublin: KUL.
- Szymańska M. (2016). *Uczeń jako podmiot i przedmiot działalności nauczyciela*, (w:) *Edukacja Elementarna. W teorii i praktyce*, No.40. Vol. 11. Kraków: Akademia Ignatianum.
- Wojtyła K. (2001). *Miłość i odpowiedzialność*. Lublin: Wydawnictwo Towarzystwa Naukowego KUL.
- Wojtyła K. (2000). *Osoba i czyn*. Lublin: Wydawnictwo Towarzystwa Naukowego KUL.